

Sygn. akt I C 1095/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Kraśnik - Mazurek

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 05 czerwca 2017r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko M. W.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

I. zobowiązać M. W. do złożenia oświadczenia woli następującej treści „Ja, M. W. przepraszam R. W. i wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia jego dóbr osobistych, to jest jego godności, dobrego imienia, czci, prestiżu i pozycji zawodowej. Rozpowszechniane przeze mnie informacje na jego temat były nieprawdziwe.” i przesłanie tego oświadczenia woli R. W. w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, zezwolić R. W. na opublikowanie przeprosin na terenie zakładu pracy w sposób zwyczajowo przyjęty;

II. zasądzić od M. W. na rzecz R. W. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy) tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnego w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku wraz z odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza od M. W. na rzecz R. W. kwotę 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu opłaty od uwzględnionego roszczenia oraz 1097 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt siedem) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1095/16

UZASADNIENIE

28 września 2016 roku do Sądu Okręgowego w Siedlcach wpłynął pozew R. W., w którym wskazując na naruszenie jego dóbr osobistych przez pozwanego M. W., domagał się usunięcia skutków naruszenia, poprzez złożenie przez pozwanego powodowi oficjalnych przeprosin w formie ustnej przed Sądem oraz zaprotokołowanie tych przeprosin o treści „ Ja, M. W.przepraszam R. W. i wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia jego dóbr osobistych, to jest jego godności, dobrego imienia, czci, prestiżu i pozycji zawodowej. Rozpowszechniane przeze mnie informacje na jego temat były nieprawdziwe, ” zasądzenia od M. W. na rzecz R. W. kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz kwoty 15 000zł na rzecz Fundacji (...) (...) z/s w W. ul (...) z dopiskiem B. Z. (...), obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Pozwany M. W. wnosił o oddalenie powództwo, obciążenie powoda kosztami procesu.

Przed zamknięciem rozprawy R. W. zmodyfikował żądanie i dodatkowo wnosił o zezwolenie jemu na opublikowanie przeprosin na terenie zakładu pracy w sposób zwyczajowo przyjęty.

Pozwany M. W. wnosił o oddalenie powództwo, obciążenie powoda kosztami procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. W. od kilku lat pracował razem z M. W. w firmie (...). R. W. był pracownikiem ochrony, a M. W. kierownikiem Sekcji Ochrony w S.. Był bezpośrednim przełożonym pozwanego. W 2009r. M. W. zgłosił swoją kandydaturę na wolne stanowisko kierownika. Nie został wybrany, a stanowisko to zaproponowano powodowi. W 2013r. pozwany zwołał zebranie i ogłosił się nieformalnym przedstawicielem przeciwników powoda. Zebranie nie odbyło się. Wśród pracowników M. W. mówił, że powód jest durniem, idiotą, gamoniem, palantem, nieukiem. Zarzucał on powodowi brak kompetencji zawodowych, twierdził, że na niczym się nie zna, nie umie pracować z ludźmi. Oskarżał R. W., że zatrudnia, kryje swoich pociotków, którzy chodzą pijani w pracy i nikt na to nie zwraca uwagi. Pozwany dzwonił do przełożonych powoda i informował, że R. W. kradnie, zarzucał jemu nadużycia, niegospodarność. Powiedział P. C. „wie pan wszyscy wiedzą w S., że powód to jest oszust, złodziej, bo chodzi o paliwo, broń i amunicję”. W wyniku ciągłych negatywnych informacji R. W. miał zwiększoną ilość kontroli, musiał tłumaczyć się przełożonym, związkom zawodowym. Kontrole, nie potwierdziły stawianych jemu zarzutów. M. W. twierdził, iż przez powoda wiele osób odeszło z pracy w tym on, kiedy faktycznie odchodzili dobrowolnie na korzystnych warunkach otrzymując wysokie odprawy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków P. C. /k.114v.-115/, S. C. /k.115/, J. D. /k.116/, K. J. /k.116v./, M. G. /k.117/, J. G. /k.118/, A. W. /k.118v./, W. O. /k.119/, zeznań powoda R. W. /k.186/.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich przesłuchanych świadków są spójne, jasne, wzajemnie się uzupełniały oraz układają w logiczną całość. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania powoda. Zeznania te w pełni korelują z zeznaniami świadków. W ocenie Sądu powód obiektywnie opisał swoją reakcję na zaistniałą sytuację, w szczególności zaś związane z nią konsekwencje dla swojej sytuacji zawodowej i osobistej.

Z zeznań powoda R. W. i przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż pozwany przez kilka lat wypowiadał o powodzie niepocholebne opinie. Oskarżał go o popełnianie przestępstw na szkodę(...)Pozwany dzwonił do przełożonych, że kradnie. Były prowadzone kontrole i sugestie że jeśli pozwany ma do powoda pretensje i informacje, to powinien wystąpić do Sądu. Były kierowane od przełożonych do pozwanego dwa pisma, że to co mówi, nie jest prawdą. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie mówili, że pozwany mówił o powodzie używał słów uznawanych ogólnie za obraźliwe tj. cymbał, idiota, oszust, sugerował jakieś malwersacje. Zarzucał powodowi brak kompetencji zawodowych, że się na niczym nie zna, nie umie pracować z ludźmi. Sprawa trwała jakiś czas i po tych działaniach i telefonach zwiększyła się ilość kontroli na terenie, którego szefem był powód. Świadek P. C. potwierdził, że zadzwonił do niego pozwany i mówił „wie pan wszyscy wiedzą w S., że powód to jest oszust, złodziej, bo chodzi o paliwo, broń i amunicję”. Stwierdził, że zasugerował aby zgłosił to do prokuratury. Potwierdził, że pozwany dzwonił i do przełożonych. Ponadto świadek S. C. dodatkowo zeznał, iż pozwany oskarżał powoda o to, że część pracowników na skutek jego złego zachowania odeszła, gdy faktycznie odeszli z powodu programu dobrowolnych odejść. Zeznał, iż pozwany dzwonił po podległych powodowi posterunkach i prowadził z pracownikami rozmowy na temat powoda. Pozwany dzwonił do niego w okresie lipiec - sierpień 2016r. 3 razy. Stwierdził, że zarzuty pozwanego na temat powoda nie miały pokrycia w rzeczywistości. Dodatkowo K. J. zeznał, iż powód zrobił się po oskarżeniach pozwanego bardzo nerwowo, miał dystans do ludzi, był bardziej zamknięty.

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa,

artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Formy ochrony dóbr osobistych zostały określone w art. 24 § 1 k.c., który stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie, pokrzywdzony może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Dla udzielenia ochrony dóbr osobistych, na gruncie przepisu art. 24 k.c. konieczne jest ustalenie trzech elementów: dobra osobistego podlegającego ochronie, naruszenia tego dobra oraz bezprawności takiego naruszenia. Naruszenie dobrego imienia może polegać na pomawianiu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, a więc cechy charakteru, umysłu, sposobu myślenia, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności. Naruszenie zaś godności osobistej polega na zachowaniu stanowiącym wyraz pogardy, ubliżeniu, lżeniu. Wypowiedzi naruszającej godność osobistą, w odróżnieniu od stwierdzenia naruszającego dobre imię nie można ocenić w kategorii prawdy i fałszu. Zdaniem Sądu efekty wypowiedzi pozwanego oddziałują w zakresie czci powoda. Zewnętrzny aspekt czci człowieka, w odróżnieniu od aspektu wewnętrznego, odnoszącego się do sfery psychicznej, tj. godności, określa się jako „dobre imię”, którego sens sprowadza się do dobrej opinii. Do podobnego wniosku, jeśli chodzi o określenie dobra osobistego podlegającego ochronie w niniejszym postępowaniu, należy dojść także z perspektywy sposobu w jakim miało dojść do jego naruszenia. Jak wskazuje się w judykaturze, dobre imię naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań.

Powód R. W. jest kierownikiem, a zatem oczywistym jest, że utrzymanie wśród pracowników dobrej opinii o nim, o sposobie wykonywania przez niego jego obowiązków leży w jego szczególnym interesie. Pełniona przez niego funkcja wymaga nienagannej opinii oraz wysokich kwalifikacji moralnych i zawodowych, wypełnianie zadań kierowania opiera się na zaufaniu załogi, kierownictwa zakładu pracy oraz współpracowników. Niewątpliwie wypowiedzi pozwanego wskazujące bezpośrednio na nieuczciwy sposób działań R. W., musiały wpływać na sposób postrzegania powoda w firmie. Wpływ ten był oczywiście negatywny, gdyż powodował przekonanie o realizacji przez powoda własnych indywidualnych interesów przy wykonywaniu pracy, o braku uczciwości. Odbiór wśród pracowników tego rodzaju okoliczności, zwłaszcza wskazanych w wypowiedziach jako pewnik, musi być negatywny, podważający zaufanie. Słowa pozwanego, w których wskazywał on na sprzeczne z prawem zachowanie powoda w czasie jego zatrudnienia z całą pewnością mogą spowodować przekonaniem co do złej, bądź wątpliwej jakości wykonywanej przez niego pracy, a także poniżyć powoda w oczach innych osób. Powyższa argumentacja prowadzi do wniosku, że zachowanie pozwanego polegające na wypowiadaniu w relacjach z innymi pracownikami negatywnych opinii o powodzie godziło w jego dobre imię, a więc powodowała naruszenie dóbr osobistych. Samo naruszenie dóbr osobistych nie stanowi jednak wystarczającej przesłanki dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu. Przepis art. 24 ust. 1 k.c. wymaga stwierdzenia bezprawności dokonanego naruszenia. W ślad za judykaturą należy stwierdzić, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych z reguły zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Dla uchylenia się od odpowiedzialności konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 maja 2014 roku w sprawie I ACa 1567/13, LEX nr 1477197). Oznacza to, że ochronie nie podlega jakiegokolwiek naruszenie dóbr osobistych. Każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym. W sprawach o ochronę dóbr osobistych mamy do czynienia z tzw. odwróconym ciężarem dowodu, co przejawia się w tym, że to nie powód ma obowiązek wykazać bezprawność naruszenia dobra osobistego, a na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że jego zachowanie mieściło się w granicach prawa. Wynika to z ustanowionego w art. 24 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Przepisy nie wymieniają w kontekście ochrony dóbr osobistych żadnego katalogu przesłanek umożliwiających wykazanie braku bezprawności działań bądź zaniechań ingerujących w tę sferę. Na tym gruncie funkcjonuje natomiast bogate orzecznictwo. Bezprawność naruszenia czci wyłączyć może

jedynie podawanie informacji prawdziwych, o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu. Jeśli podawał wiadomości fałszywe lub jeśli brak uzasadnionego interesu, naruszenie dóbr osobistych będzie bezprawne. W ramach natomiast wypowiedzi tzw. wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika. (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie I ACa 1199/13). Bezprawność wypowiedzi eliminuje zatem jej prawdziwość, przy założeniu, że wypowiedź miała na celu obronę uzasadnionego interesu, a także działanie w granicach dopuszczalnej krytyki (w ramach wolności wypowiedzi). Ustalenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych wymaga rozważenia wszystkich okoliczności wypowiedzi w tym jej celu, kontekstu, miejsca, a także ustalenia kim jest autor wypowiedzi oraz osoba której dotyczą wypowiedzi mogące ingerować w sferę dóbr osobistych. Odnosząc się do kwestii wolności wypowiedzi i prawa do krytyki należy wskazać, że o ile stanowi ona podstawowy element porządku prawnego w demokratycznym państwie prawa, to doznaje ona pewnych ograniczeń, zwłaszcza jeśli dochodzi do jej konfrontacji z prawem do ochrony dóbr osobistych, wśród których istotne miejsce zajmuje dobre imię. Krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczanie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości. Zasady współżycia społecznego nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej wartości i pożyteczności społecznej. Stąd też krytyka czyjegoś postępowania, zapatrywań czy działalności nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 września 1968 roku w sprawie II CR 291/69). Swobodą wypowiedzi w kontekście jej zgodności z prawem jest również wymóg podawania informacji wiarygodnych, sprawdzonych. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie brak jest podstaw do podzielenia poglądu, że swoboda wypowiedzi, jako filar demokratycznego życia społecznego usprawiedliwia naruszenie dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych z rzeczywistością, czy też bezpodstawnie krzywdzących ocen, nawet gdyby istniał spór pomiędzy podmiotem wypowiadającym się i wymienianym przez niego (wyrok z dnia 14 września 2011 roku w sprawie I ACa 215/11, LEX nr 1027928).

Na gruncie powyższych uwag należy, zdaniem Sądu uznać, że w przypadku wypowiedzi pozwanego, nie zostały wyeliminowane okoliczności powodujące bezprawność wypowiedzi. Pozwany wypowiadał się w kontekście powoda, przy okazji kontaktów z innymi pracownikami wypowiadał oskarżenia wobec R. W., dzwonił do przełożonych, podwładnych z innych posterunków. Wypowiedzi M. W. były uzewnętrzniane w sposób najczęściej kategoryczny, wskazujący na pewność, co do zaistnienia niezgodnych z prawem zdarzeń, których inicjatorami miał być powód, pomimo, iż pozwany miał świadomość, że nie są one prawdziwe. Zdaniem Sądu M. W. przekroczył prawo do dozwolonej krytyki. Przekazywane przez niego informacje, były nieprawdziwymi obraźliwymi insynuacjami mającymi na celu oczernienie R. W.. Mogły powodować u odbiorców negatywną opinię o powodzie i godziły w jego dobre imię. Wskazuje to na celowe działanie pozwanego, który zamierzał zaszkodzić powodowi. Wyrażanie opinii nierzetelnych oraz nie mających oparcia w faktach jest działaniem bezprawnym w rozumieniu przepisu art. 24 § 1 k.c. Tym samym M. W. umyślnie naruszył dobra osobiste R. W., przez co zobowiązany jest do usunięcia skutków tego naruszenia.

Odnosnie sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, powód szczegółowo sformułował je w pozwie. Naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce przez kilka lat w formie rozmów bezpośrednich z współpracownikami, w rozmowach telefonicznych. Zasadne jest zatem nakazanie opublikowania przeprosin formie zwyczajowo przyjętej w(...), aby mogła dotrzeć do jak najszerszego kręgu pracowników o treści wskazanej przez powoda. Treść przeprosin została sformułowana w sposób syntetyczny, odnosi się wprost do zarzutów stawianych powodowi. Zdaniem Sądu treść oświadczenia, którego wydania żądał powód, jest adekwatne do wypowiedzi i zachowań pozwanego. Oświadczenia dotyczyły konkretnych sytuacji, w związku z czym muszą usuwać skutki w stosunku do każdej z nich. Oświadczenie powinno dotrzeć do wszystkich odbiorców, którzy potencjalnie mogli zapoznać się z wypowiedziami M. W. dotyczącymi powoda.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków

potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Na powodzie spoczywa obowiązek wykazania powstania krzywdy i jej rozmiaru. Pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci jego czci oraz dobrego imienia określając go jako osobę nieuczciwą, która wykorzystuje swoje stanowisko do czerpania nielegalnych korzyści materialnych. Zachowaniem tym wyrządził powodowi istotną krzywdę. R. W. stał się bardzo nerwowy, zamknięty w sobie. Pojawiły się u niego ataki astmy. Powód pełni odpowiedzialne stanowiska, z którymi wiąże się wysoki stopień zaufania oraz konieczność przestrzegania reguł należytego zachowania. Jak ustalono krytyka powoda odbiła się szerokim echem w zakładzie pracy, była omawiana i komentowana, co jednoznacznie przyznali zeznający świadkowie. Współpracownicy powoda zareagowali na zaistniałą sytuację oburzeniem, pojawiły się również pytania dotyczące prawdziwości podniesionych oskarżeń. Powód odczuwał dyskomfort wobec podawanych oskarżeń. Naruszenie dóbr osobistych powoda mogło spowodować istotne i trwałe skutki dla życia zawodowego i publicznego powoda, który jak wskazano zajmuje w (...) odpowiedzialne stanowisko. Działalność powoda oparta jest na zaufaniu ze strony współpracowników. Podnoszone przez pozwanego zarzuty ewidentnie mogły doprowadzić do napiętnowania powoda i powodować niechęć w kręgu osób, z którymi pokrzywdzony wiąże swoje życie, aktywność społeczną oraz zawodową. Pozwany nie zweryfikował w żaden sposób zasłyszanych informacji, nie był również zainteresowany zawiadomieniem organów ścigania. Zdaniem Sądu kwota 15 000 zł jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy R. W.. Pozwany odchodząc z (...) otrzymał odprawę w kwocie około 100 000 zł. Zasądzona kwota odpowiada 15% otrzymanej odprawy, zdaniem Sądu w dostatecznym stopniu spełni zarówno funkcje kompensacyjną, jak i represyjno-prewencyjną zadośćuczynienia. Ponadto powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 15.000 zł na rzecz Fundacji(...) Zgodnie z treścią art. 448 k.c. zadośćuczynienie może być zasądzona na jeden cel, gdyż występuje tam spójnik „lub” wobec powyższego żądanie w tym zakresie Sąd oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając, iż żądanie powoda R. W. w zakresie uwzględnionego żądania powództwa o naruszenie dóbr osobistych uzasadnia zwrot opłaty stałej w kwocie 600 zł, opłaty stosunkowej od zasądzonego zadośćuczynienia oraz zwrotu wynagrodzenia jego pełnomocnika w kwocie 1080 zł na podstawie § 8 ust.1 pkt.2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015r. powiększone o opłatę skarbową natomiast w zakresie żądania zadośćuczynienia Sąd koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł, gdyż uwzględnił tylko jedno z nich.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w wyroku.